

Lista 10 kontrowersyjnych prywatyzacji III RP

13 września 2018

Po 1989 roku rządzący nami politycy wyprzedali ponad 8 tys. przedsiębiorstw. Niestety przy prywatyzacji wielu z nich dochodziło do poważnych nieprawidłowości. Nieraz wąskie grupy ludzi uwłaszczały się na polskich fabrykach za skandalicznie małe pieniądze. Wystarczyło mieć odpowiednie dojsścia, układy i trochę pieniędzy (lub możliwości zaciągania odpowiednich kredytów). Znamienne jest to, że najwięcej państwowych firm wyprzedawano w czasach, kiedy u władzy byli Balcerowicz, Lewandowski i Tusk.

W 2000 r. Kulczyk i France Telecom kupują Telekomunikację Polską płacąc 18,6 mld zł za 35% akcji.

Po 4 latach Kulczyk odsprzedał udziały firmie France Telecom. Poniżej zupełnie subiektywna lista 10 prywatyzacji polskich przedsiębiorstw, które gdy spojrzymy przez pryzmat współczesnych standardów mogą budzić mniejsze lub większe kontrowersje.

10. Exbud, czyli jak Wejchert z Walterem pomnożyli majątek pod nadzorem Balcerowicza: Exbud był flagową spółką budowlaną z czasów PRL. Na początku III RP funkcjonowało prawo, zgodnie z którym aby prywatyzacja spółki Skarbu Państwa mogła dojść do skutku, trzeba było znaleźć jakiegoś „inwestora z zagranicy”. No i znaleziono – była to ulokowana w Luksemburgu spółka... ITI. Wkrótce okazało się, że dzięki prywatyzacji Exbudu przyszły założyciel TVN wielokrotnie pomnożył zainwestowany majątek.

9. Radomska Fabryka Łączników, czyli jak szukać okazji na wyprzedażach: W 2010 roku Ministerstwo Skarbu Państwa w rządzie Tuska postanowiło sprywatyzować radomską Fabrykę Łączników za 1,43 mln zł. Nowy właściciel zaciągnął mnóstwo kredytów i szybko zadłużył Fabrykę, a po roku ogłosił upadłość. Pracę w straciło około 400 osób. Syndyk masy

upadłości, który przejął kontrolę nad fabryką po ogłoszeniu upadłości, oszacował jej całkowity majątek na... 40 mln zł (mimo, iż rząd sprzedał ją za 1,43 mln zł)!

8. Ciech, czyli doktor Jan kupuje polską chemię: W czerwcu 2014 r. rząd Donalda Tuska sprzedał spółce z Luksemburga należącej do Jana Kulczyka pakiet kontrolny 19,972 mln akcji zarządzanego przez państwo chemicznego giganta – spółki Ciech. Cenę za 1 akcję ustalono na poziomie 31 zł. W grudniu 2015 r. NIK publikuje raport na temat prywatyzacji tego chemicznego giganta. Kontrolerzy nie mają wątpliwości – Ministerstwo Skarbu Państwa zarządzane przez ekipę PO-PSL dopuściło się niegospodarności i braku należytej dbałości o interesy państwa polskiego podczas prywatyzacji ww. spółki. Ciech został sprzedany za zaledwie 619 mln zł. Piszę „zaledwie” bowiem w ciągu dwóch kolejnych lat firma ta wygenerowała dla swoich nowych właścicieli blisko 940 mln zł czystego zysku!

7. Zakłady Papiernicze w Kwidzynie, czyli zmodernizuj i sprzedaj za połowę wartości: W 1992 roku doszło do głośnej prywatyzacji należących do Skarbu Państwa Zakładów Celulozowo-Papierniczych w Kwidzynie. Zakłady te zostały wielkimi nakładami zmodernizowane i na początku lat 90-tych stanowiły prawdziwą perłę wśród wszystkich zakładów produkcyjnych w Polsce. Janusz Lewandowski zgodził się je sprywatyzować za 120 mln USD, mimo iż niektóre szacunki mówiły, iż są warte dwukrotnie więcej.

6. KWB Adamów, czyli jak Tusk sprzedał właścicielowi Polsatu kopalnię węgla: W 2012 roku ekipa Tuska sprzedała spółce ZE PAK (należącej do Zygmunta Solorza-Żaka) pakiet kontrolny akcji Kopalni Węgla Brunatnego Adamów S.A. za 67,3 mln zł, mimo że wartości księgowa tej spółki wynosiła 144,6 mln zł, nie była ona zadłużona, co roku przynosiła zyski i posiadała wolne środki obrotowe w wysokości 65,2 mln zł! Co ciekawe – Aleksander Grad, który jako minister Skarbu Państwa w rządzie Tuska rozpoczął proces prywatyzacji tej kopalni w 2016 r. został prezesem zarządu ZE PAK.

5. SPEC. Czy ludzie z P0 naprawdę musieli wyprzedawać wszystko co cenne i przynosiło zyski? Stołeczne Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej (SPEC) było największą miejską firmą zajmującą się energetyką ciepłą w całej UE. Zmodernizowana infrastruktura oraz duże nakłady inwestycyjne spowodowały, że jakość usług ciepłowniczych w Warszawie stała na bardzo wysokim poziomie, a ceny należały do najniższych w Polsce. Co istotne – SPEC generował spore zyski. W 2009 r. było to 36 mln zł. Niestety, Hanna Gronkiewicz-Waltz podjęła wówczas decyzję (wbrew woli mieszkańców), aby to świetnie działające przedsiębiorstwo-monopolistę wyprzedać firmie z zagranicy.

4. PKP Energetyka, czyli jak sprzedać „kurę znoszącą złote jaja”: PKP Energetyka to spółka kluczowa dla bezpieczeństwa kraju. Jest monopolistą w zakresie dystrybucji energii elektrycznej do kolejowej sieci trakcyjnej i jedynym właścicielem sieci zasilającej trakcję elektryczną linii kolejowych w Polsce. Będąc pod kontrolą Skarbu Państwa co roku notowała spore zyski (2012 – 65 mln zł; 2013 – 90 mln zł; 2014 – 49 mln zł). Niestety, rząd Ewy Kopacz wpadł na pomysł, aby PKP Energetykę sprywatyzować i tuż przed oddaniem władzy sprzedał ją prywatnemu funduszowi z Luksemburga.

3. Polskie Huty Stali, czyli jak modelowo zaniżyć ceny sprzedawanych akcji: W 2003 r. podjęto decyzję o prywatyzacji Polskich Hut Stali SA (huty w Krakowie, Dąbrowie Górniczej, Świętochłowicach i Sosnowcu). Rząd oraz ministerstwa skarbu i gospodarki (opaniowane przez polityków SLD) zgodziły się wówczas na sprzedaż pakietu 22,1 proc. akcji tej spółki za kwotę 6 milionów zł (przy kilku warunkach). Późniejszy raport NIK stwierdził jednak, że na potrzeby prywatyzacji wycenę spółki zaniżono o blisko 2 miliardy zł, a najlepszym tego dowodem był fakt, że już w 2004 r. spółka miała 1,7 miliarda zł zysku na czysto!

2. PZU, czyli prywatyzacja za którą trzeba by zapłacić wielomiliardową karę: W 1999 roku została podpisana między Skarbem Państwa a portugalsko-holenderskim konsorcjum Eureka

umowa, zgodnie z którą ówczesny rząd Jerzego Buzka sprzedał 20 proc. akcji PZU za kwotę 2 miliardów złotych. Równocześnie 10 proc. akcji odsprzedano bankowi Millemium (wówczas BIG Bank Gdański). W aneksie do umowy prywatyzacyjnej podpisanym w 2001 roku zawarta została klauzula sprzedaży Eureko dodatkowych 21 proc. akcji przez Skarb Państwa. Klauzula pozostawała jednak niezrealizowana, co stało się przyczyną konfliktu pomiędzy Eureko (posiadającym łącznie 33 proc. akcji), a Skarbem Państwa (dysponującym 55% akcji). Eureko złożyło pozew do Międzynarodowego Trybunału Arbitrażowego w Londynie. Ten wydał werdykt, zgodnie z którym Polska miała być odpowiedzialna jest za „opóźnienie prywatyzacji PZU na szkodę konsorcjum Eureko”. Finalnie rząd Tuska w 2009 roku zgodził się zapłacić 4,75 mld zł kary na rzecz Eureko, co finalnie zakończyło spór o posiadanie 21 proc. akcji PZU.

1. TP SA, czyli jak państwowego giganta sprzedać innemu państwowemu gigantowi (tyle, że z zagranicy) przy udziale doktora Jana: Telekomunikacja Polska SA (TP SA) pod koniec lat 90-tych była monopolistą na rynku telekomunikacyjnym w naszym kraju. Ta potężna firma obsługiwała nie tylko 10 mln klientów (stan na 2000 r.), lecz także zarządzała krytyczną infrastrukturą obronną kraju (na którą wydano wcześniej setki milionów złotych). Z jakiegoś jednak powodu rządzący nami politycy zdecydowali, aby TP SA sprywatyzować. Problem w tym, że prywatyzacja okazała się być pseudoprywatyzacją, bowiem TP SA kupiła państwowa spółka francuska, która weszła w układ z lokalnym oligarchą.

Źródło: Niewygodne.info.pl